

Maciej Basiuk

Ojcostwo Abrahama w świetle tekstów patrystycznych

Verbum Vitae 20, 207-221

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

OJCOSTWO ABRAHAMAMA W ŚWIETLE TEKSTÓW PATRYSTYCZNYCH

Ks. Maciej Basiuk

Apostołowie Paweł i Jakub nazywają Abrahama¹ „najszym ojcem” (zob. Rz 4,12; Jk 2,21), kontynuując w ten sposób tradycję starotestamentalną (zob. Iz 51,2; Ba 2,34). Ojcostwo, o którym mówią autorzy biblijni, akcentuje nie tyle aspekt fizyczny tej relacji, a więc bycie Abrahamowym potomstwem, choć ten wątek był mocno obecny wśród Izraelitów nawet w czasach Jezusa (zob. Mt 3,7-9; Łk 16,19-31; J 8,31-40), ile koncentruje się na kwestii wiary. Patriarcha jest wzorem osoby wierzącej w stopniu heroicznym, jak to określił Apostoł Narodów, pisząc, że „on to wbrew nadziei uwierzył nadziei” (Rz 4,18). Zaufanie względem Boga jest cnotą, która przenika wszystkie wydarzenia z życia Abrahama, począwszy od opuszczenia Charanu (Rdz 12,4) aż do gotowości złożenia ofiary z Izaaka (Rdz 22). Jego postępowanie stanowi wzór do naśladowania dla kolejnych pokoleń. W tym właśnie wypełnia się obietnica dana mu przez Boga, że będzie ojcem narodów (zob. Rdz 17,6).

¹ W niniejszym opracowaniu imię patriarchy będzie używane w następujących formach: Abram – we wszystkich miejscach odnoszących się wyraźnie do wydarzeń opisanych w Rdz 11,26–17,3, oraz Abraham – w pozostałych przypadkach. To samo odnosi się do imienia małżonki patriarchy, które będzie odpowiednio używane w formach Saraj –Sara.

Analizując teksty Ojców Kościoła, będziemy mogli zastanowić się nad tym, w jaki sposób ukazywali oni ojcostwo Abrahama w wymiarze fizycznym. W późniejszych tekstach biblijnych aspekt bycia ojcem w tym podstawowym znaczeniu został zepchnięty na dalszy plan. Jednak historia życia patriarchy zapisana w Księdze Rodzaju stanowi pewien punkt wyjścia dla dalszych rozważań, których podejmują się Ojcowie Kościoła. W swoim nauczaniu rozwijają trzy wątki, które mają znaczenie dla ojcowskiej postawy Abrahama – są nimi: bezpłodność jego żony i związane z nią pragnienie posiadania potomstwa, wydarzenia związane z narodzinami i wypędzeniem Izmaela oraz relacja panująca pomiędzy Abrahamem a Izaakiem².

1. PRAGNIENIE POSIADANIA POTOMSTWA

Świadomość i odczuwanie braku bywa motorem podejmowanych następnie działań zmierzających do zaradzenia istniejącemu problemowi. W przypadku Abrahama ta świadomość była stale obecna – zauważmy, że pierwsza informacja o małżeństwie patriarchy zawiera od razu wzmiankę wskazującą na bezpłodność jego żony i związany z tym brak potomstwa (zob. Rdz 11,29-30). O jego pragnieniu posiadania dzieci świadczy również to, że Bóg w swoich obietnicach stale do tej kwestii powraca. Szczególnym momentem ujawniającym istniejące w patriarsze napięcie związane z oczekiwaniem na spełnienie się Bożych zapowiedzi jest wydarzenie mające miejsce po odbiciu przez niego Lota z niewoli i spotkaniu z Melchizedekiem (zob. Rdz 14). Wtedy Wszechmogący objawiając się, obiecuje mu sowitą nagrodę, na co Abraham reaguje gwałtownym wyrzutem: „Ponieważ nie dałeś mi

² Zakres tematyczny został określony na podstawie analizy tematu ojcostwa w historii życia Abrahama, która ukaże się drukiem w księdze pamiątkowej dla ks. prof. dr. hab. Waldemara Chrostowskiego.

potomka, ten właśnie zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim spadkobiercą” (Rdz 15,3). Słowa patriarchy można potraktować jako oskarżenie Boga o opieszałość w wypełnianiu swoich obietnic. Do tej właśnie sytuacji odnosi się w swojej homilii Jan Chryzostom, który podkreśla zmęczenie Abrahama oczekiwaniem dziedzica, ale swoją uwagę w dalszej części koncentruje na kwestii przejścia od życia ziemskiego do wieczności, nie rozwijając wątku związanego z pragnieniem ojcostwa³.

Kwestia długiego oczekiwania na syna podkreślana jest przez Ojców Kościoła również w sposób pośredni, gdy ich uwaga koncentruje się na Izaaku albo gdy mowa o jego narodzinach⁴ czy też w odniesieniu do składania go w ofierze na rozkaz Boga⁵.

2. IZMAEL

Pragnienie posiadania męskiego potomka doprowadziło patriarchę do szukania sposobów na osiągnięcie pożądanego celu. O jednym była już pośrednio mowa wyżej. Mianowicie Eleazar, sługa zrodzony u Abrama, miał zostać usynowiony w zamian za opiekę na starość. Za namową żony patriarcha poszedł jednak inną drogą, która była stosowana w tamtych realiach⁶. Saraj dała mu jedną ze swoich służących, aby ta urodziła im dziecko, które według ówczesnego prawa stawało się pełnoprawnym członkiem rodziny i oczywiście dziedzicem w przyszłości. Tekst biblijny pokazuje, że nie obyło się bez komplikacji, ponieważ brzemenna Hagar, gdy poczuła swoją wzrasta-

³ IOANNES CHRYSOSTOMUS, *In Genesim homiliae*, 36,11.

⁴ AMBROSIUS, *De excessu fratris*, 2,97; TENZE, *De Isaac vel anima*, 1,1.

⁵ ZENO VERONENSIS, *Tractatus*, 1, 43.

⁶ W starożytnych tekstach z Nuzi znajdujemy informację o bezdzietnej parze adoptującej syna, który zobowiązuje się do opieki nad nimi i pogrzebania ich ciał po śmierci. Por. V.P. HAMILTON, *The Book of Genesis*. Chapters 1-17 (Grand Rapids 1990) 420.

jącą pozycję, zaczęła z wyższością traktować swoją panią (zob. Rdz 16,4). Reakcją na takie postępowanie niewolnicy była prośba Saraj do Abrama, aby ją oddalił. Te wydarzenia prowadzą Augustyna do następujących przemyśleń: „Co się zaś tyczy samego uczynku, to w żaden sposób nie można piętnować Abrahama mianem występnego z powodu tej nałożnicy: posłużył się nią dla zrodzenia potomstwa, a nie dla zaspokojenia swej lubieżności i bynajmniej nie urągając swej żonie, lecz raczej jej słuchając. Sądziła ona, że znajdzie pociechę w swej bezpłodności, jeśli płodny żywot służebnej uczyni swoim; swoim nie z natury, bo tego uczynić nie mogła, ale z uznania własnej woli. (...) Nie ma tu żadnej rozpustnej pożądliwości, żadnej bezwstydnego nikczemności. Ze względu na potomstwo żona daje służebną mężowi i ze względu na potomstwo mąż ją przyjmuje. Oboje mają na widoku nie występki lubieżności, ale owoc przyrodzoności”⁷. Słowa Augustyna po raz kolejny potwierdzają, jak bardzo mocno pragnienie posiadania potomstwa było obecne w tym małżeństwie. Nie tylko Abram chciał mieć dziedzica, ale również jego żona była gotowa poświęcić się dla osiągnięcia tego celu, bo właśnie w takich kategoriach należy rozpatrywać jej czyn.

Swoje rozważania biskup Hippony kontynuuje w następujący sposób: „Gdy potem brzemienna służąca stała się zuchwałą w stosunku do bezpłodnej pani, a Sarra w niewieściej podejrzliwości obwiniała w tym męża, Abraham także wtedy dowiódł, że nie był niewolniczym kochankiem, ale wolnym ojcem, który w stosunku swoim z Agar zachował należącą się żonie Sarze wierność i nie zaspokajał swej namiętności, ale spełniał jej wolę. Przyjął służebną, lecz jej nie pożądał, zbliżył się, lecz się nie przywiązał, zapładniając, ale nie kochając. Rzekł wszak do Sarry: «Oto sługa twoja w ręku twym. Postąp z nią, jak ci się podoba». O mężu, po męsku obcuający z niewiastami:

⁷ AUGUSTINUS, *De civitate Dei*, 16,25, tłum. W. KORNATOWSKI, *Święty Augustyn, O Państwie Bożym, Przeciw poganom ksiąg XXII* (Warszawa 1977) t. II, 245-246.

z żoną opanowanie wykazując; ze służebną posłuch utrzymując; z odbydwoma umiar zachowując!”⁸ Z powyższych słów Augustyna płynie wniosek, że pragnienie posiadania syna w życiu Abrahama nie jest ponad jego więź z żoną, która pozostaje dla niego najważniejsza. Nie chce osiągnąć upragnionego celu za wszelką cenę, to wydarzenie z jego życia jest dobrym przygotowaniem do najważniejszej próby, jaką Bóg dla niego przygotował w ofierze Izaaka.

Sam fakt narodzin Izmaela nie jest przez Ojców Kościoła w jakiś szczególny sposób akcentowany, czego przykładem może być komentarz Dydyma Ślepego, dla którego to wydarzenie jest oczywiście pod względem literalnym, jednocześnie stanowiąc tylko punkt wyjścia do alegorycznego ukazania rozwoju ojcostwa duchowego⁹.

Z ojcostwem Abrahama odnoszącym się do osoby Izmaela związana jest jeszcze jedna kwestia mająca miejsce już po narodzinach Izaaka. Jest to jakby powtórka wydarzeń mających miejsce pomiędzy Hagar a Saraj sprzed narodzin Izmaela. Tyle, że w tym miejscu inna jest reakcja Abrahama. Tekst biblijny informuje, że patriarcha zasmucił się prośbą żony o oddalenie Hagar wraz z jej synem, który przecież był również jego dzieckiem. Dopiero Boży nakaz przekonał go, aby uczynił to, o co prosiła żona. Augustyn komentuje tę sytuację w następujący sposób: „Pytamy: dlaczego Abraham zasmucił się na słowa Sary: «Wypędź tę niewolnicę wraz z jej synem, bo nie będzie syn tej niewolnicy współdziedzicem z synem moim Izaakiem», skoro właśnie tak mówiło proroctwo, które, rzecz jasna, on sam lepiej powinien znać niż Sara. Rozumieć wszakże należy, że albo Sara wypowiedziała te słowa na mocy objawienia, jako że jej najpierw zostało to objawione, natomiast jego, Pan o tym później pouczył, stąd wzruszył się ojcowskim uczuciem wobec syna; albo że oboje początkowo nie wiedzieli, co by to oznaczało i Sara nie

⁸ AUGUSTINUS, *De civitate Dei*, 16,25, tłum. W. KORNAŃSKI, *O Państwie Bożym*, t. II, 246.

⁹ DIDYMUS, *In Genesisim*, 249.

wiedząc wygłosiła to proroctwo, kiedy pod wpływem kobiecej niechęci wywołanej pychą służącej, wypowiedziała je¹⁰. Komentarz biskupa Hippony pokazał, że Abram musiał wybierać pomiędzy ludzkim uczuciem przywiązania do swojego już nastoletniego syna a Bożym planem. Lata spędzone wspólnie z Izmaelem procentowały ludzką więzią, jaka się między nimi wytworzyła, co jak sugeruje przytoczony wyżej tekst, mogło nawet rodzić zazdrość ze strony Sary. W ten sposób ojcostwo patriarchy po raz kolejny zostało wystawione na próbę, z której wyszedł zwycięsko.

3. IZAAK

Zapowiedź poczęcia Izaaka mająca miejsce trzynastie lat po narodzinach Izmaela spotyka się z niedowierzaniem zarówno patriarchy (zob. Rdz 17,17), jak i jego żony (zob. Rdz 18,12). Oboje jako główny argument przeciwko możliwości spełnienia się tej zapowiedzi wskazują swój podeszły wiek. Bóg w czasie objawienia dokonuje zmiany ich imion, co według Ambrożego ma kluczowe znaczenie dla całej ich osobowości: „Przez dodanie jednej litery do jego imienia zmieniony został Abram w Abrahama, tak więc ojciec bezużyteczny – takie jest łacińskie znaczenie tego imienia, staje się ojcem wzniosłym, wybranym. Inaczej mówiąc od bycia po prostu ojcem staje się ojcem syna. Abraham był bezużyteczny, ponieważ nie znał Boga. Stał się wybranym, gdy Go poznał. Był ojcem, kiedy otrzymał potomstwo z niewolnicy, ale nie był ojcem syna, ponieważ nie może być prawdziwie synem ten, kto nie narodził się z prawego małżeństwa. Kiedy Sara urodziła, stał się faktycznie ojcem syna¹¹. Nauczanie biskupa Mediolanu

¹⁰ AUGUSTINUS, *Quaestiones in Heptateuchum*, 1,51, tłum. J. SUŁOWSKI, *Św. Augustyn, Problemy Heptateuchu*. Część pierwsza (Warszawa 1990) 32.

¹¹ AMBROSIUS, *De Abraham*, 4,27.

pokazuje, że ojcostwo nie zamyka się jedynie w fizyczności. Ważnym jego czynnikiem jest również sfera duchowa, która bazuje na osobistej relacji z Bogiem, czyli na „poznaniu Go”. Bez tego elementu bycie ojcem jest tylko namiastką prawdziwego, pełnego ojcostwa. Nie wystarczy zrodzić syna, ale trzeba go jeszcze wychować zgodnie z Bożymi wskazaniami.

Kluczowym momentem ukazującym cechy ojcostwa Abrahama jest próba, jakiej poddaje go Bóg, żądając złożenia Izaaka w ofierze całopalnej (zob. Rdz 22,1-19). Opisująca to wydarzenie perykopa biblijna była wielokrotnie komentowana przez Ojców Kościoła, głównie z powodu jej znaczenia symbolicznego odnoszącego się do ofiary Jezusa Chrystusa. W części komentarzy zostaje również mocno zaakcentowany wymiar dosłowny tego wydarzenia i dzięki temu bardzo wyraźnie zostaje ukazana relacja panująca między ojcem i synem, co jest istotne dla naszych analiz.

Wszystko rozpoczyna się od nakazu, jaki wypowiada Bóg, żądając od Abrahama złożenia w ofierze Izaaka (Rdz 22,2). Ojcowie Kościoła, komentując to Boże polecenie zwracają uwagę na szczególną jego formę. Mianowicie Wszechmogący stopniowo uszczegóławia, kto ma być przedmiotem składanej ofiary. Cyryl Aleksandryjski opisuje to w następujący sposób: „Jest rzeczą wymowną, iż powiedział: *Weź twego syna*. Rozpalił w nim naturalne uczucie, jakie ojciec żywi do swego jedynego dziecka. Dodaje ponadto: *ukochanego, którego miłujesz, Izaaka, idź do ziemi położonej wysoko i ofiaruj go na całopalenie na jednej z gór, o której ci powiem*. To tak, jakby powiedział: Abyś poprzez cierpienie, jakiego doświadczysz, poznał, co będzie musiał znieść Ojciec wszystkich, gdy wyda Syna, którego miłuje, na ofiarę zbawczą za cały świat. Sam Zbawiciel mówi o tym w którymś miejscu pełen podziwu: *Tak Bóg umiłował świat, że dał swojego Syna jedynego, aby każdy, kto w niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne*. Skoro otrzymał od Boga takie polecenie, Patriarcha wypełnia je bez wahania, gdyż uznaje rozkaz Boży

za ważniejszy od uczucia względem dziecka”¹². Stopniowość nakazu zwiększa ból patriarchy, uświadamiając mu, jak wielką poniesie stratę. Cyryl Aleksandryjski odwołuje się do naturalnych uczuć Abrahama, które jednak zostają przez niego podporządkowane Bożemu poleceniu. Jeszcze wyraźniej podkreśla to inny tekst tego autora: „Błogosławiony Abraham został wystawiony na próbę, gdy kazano mu złożyć w ofierze ukochanego syna. Zapewne jako ojciec doświadczał dotkliwego bólu, żar naturalnego uczucia ranił go niczym ościęć, bardziej jednak cenił to dobro, które miało wyniknąć z czynu, (do którego został wezwany)”¹³.

W podobnym duchu wypowiada się Ambroży, komentując postępowanie Boga: „Nie pozwala, by miłość ojca była wolna od trosk. Od początku go pobudza i kłuje żądłami miłość ojcowską i dodaje imię syna do nazwy pokrewieństwa oraz siłę miłości. Nie sądził, że wystarczy powiedzieć: «syn», dodał jeszcze «najdroższy, którego umiłowałeś», a nie powiedział: «którego miłujesz». [...] Nie bez powodu dodał Bóg imię świętego Izaaka, tzn. tego, którego otrzymałeś jako nagrodę za swoją wiarę, jako zapłatę za swoje uczynki, otrzymałeś na podstawie obietnicy Bożej, a nie płodności małżonki, od której drugiego syna spodziewać się nie możesz. «Złożysz mi ofiarę całopalną», ale wpiery «idź w okolicę górską». Otrzymasz zwłokę, aby nie wyglądało, że niweczy się nagle miłość, żeby ta zwłoka spowodowała nieznacznie zasługę pobożności i zwiększyła tęsknotę u ojca. Dodał: «na jednej z gór, którą ci wskażę». I tu podobnie rzecz się ma, żeby osłabił zapal i zmęczyła się prawica, gdy wstępuje starzec na górę, i żeby ustał zamiar i żeby zapomniał sprzętu podczas szu-

¹² CYRILLUS ALEXANDRINUS, *Homiliae paschales*, 5,6, tłum. K. BARDSKI, *Abraham – tajemnica ojcostwa*. Tradycja Izraela i Kościoła wyjaśnia Rdz 22,1-14 (red. K. BARDSKI) (Kraków 1999) 101-102.

¹³ CYRILLUS ALEXANDRINUS, *Glaphyra in Genesim*, 3; TENZE, *De Abraham et Isaac*, 3, tłum. K. BARDSKI, *Abraham – tajemnica ojcostwa*, 102.

kania góry”¹⁴. Słowa biskupa Mediolanu ukazują Abrahama jako ojca bardzo mocno dotkniętego Bożym nakazem, który wzbogacany w nowe szczegóły potęguje ból patriarchy. Znaczącą rolę odgrywa tu również upływający czas, który jest dodatkowym elementem utrudniającym Abrahamowi wytrwanie w wierności Bożemu nakazowi.

W innym dziele Ambroży przedstawia tę kwestię jednak inaczej: „Abraham nie doznał bólu, nie poradził się uczucia rodzicielskiego. Skoro usłyszał Bożą wyrocznię, nie zaniechał ofiary, lecz przyspieszył posłuszeństwo”¹⁵. Według słów biskupa Mediolanu patriarcha pozostaje niewzruszony, skoncentrowany jedynie na wypełnieniu Bożego nakazu. Takie przedstawienie stoi w wyraźnej opozycji z wcześniej ukazany obrazem ojca, w którym budzą się wszelkie emocje związane z losem, jaki ma spotkać jego syna.

Jeszcze inaczej opisuje reakcję patriarchy na Boże polecenie Zenon z Werony: „Pobożny Abraham nie zmarszczył czoła ze zmartwienia, ból ojcowski nie wycisnął mu łez, lecz cieszy się i raduje. Nie przeraził się, że zostanie uznany za dzieciobójcę, lecz raczej, jak przystało na jego pobożność, cieszy się z rozkazu Bożego. Szykuje ofiarę z syna, spieszy się, by ją spełnić, by przypadkiem zwłoka nie została mu poczytana za grzech”¹⁶. Przedstawiona interpretacja może szokować, zwłaszcza jeśli zestawimy go z następującymi słowami Jana Chryzostoma: „*Złóż go* – powiada – *na całopalenie*. Rozkaz ciężki dla każdego, a co dopiero dla ojca, który kocha swego syna! Zaiste, tej wiary nie da się z niczym porównać! Jakże pobożny duch! Zanim Bóg skończył mówić, już Abraham jest gotowy w swym posłuszeństwie. Koniec rozkazu staje się począt-

¹⁴ AMBROSIIUS, *De Abraham*, 8,67, tłum. Z. TROJNAR, *Św. Ambroży, Pierwsza księga „De Abraham”*. Wstęp – przekład – komentarz (mps AKUL; Lublin 1966) 72-73.

¹⁵ AMBROSIIUS, *De virginitate*, 2,9, tłum. M. BANAŚ, *Aurelius Ambrosius*, 78 (brak pierwszego pełnego cytatu).

¹⁶ ZENO VERONENSIS, *Tractatus*, I, 43, II, 3-4, tłum. BARDSKI, *Abraham – tajemnica ojcostwa*, 156.

kiem przygotowań do drogi. Gdyby każdy inny ojciec usłyszał tę mowę, czy nie runąłby natychmiast na ziemię? Czy jego członki nie omdlałyby z bólu? Czy pod wpływem ojcowskich uczuć nie sprzeciwiłby się takiemu poleceniu? Zwróć uwagę, że rozkaz pozbawiony jest jakiegokolwiek nuty pocieszenia. Bóg nie tylko wzywa do morderstwa, po którym pozostałyby starcowi przynajmniej zwłoki, które na pociechę mógłby złożyć w grobie, ale do całopalenia, do pożaru, do całkowitego spopielenia, by nawet łzami nie mógł wylać bólu serca na obrócone w proch ciało”¹⁷. Tak różne interpretacje tego wydarzenia wypływają z faktu, że tekst biblijny nie narzuca jednej określonej interpretacji. Elementem wspólnym wszystkich opisów jest podkreślenie wiary i wytrwałości patriarchy. Natomiast różnie odczytywany jest stan jego uczuć i towarzyszące mu emocje. Jednak według Ojców Kościoła Abraham nie kieruje się sferą uczuciową, ale poddaje je panowaniu rozumu bazującego na zaufaniu względem Boga.

Kolejnym momentem w czasie ofiary Izaaka podkreślającym ojcostwo Abrahama jest dialog, jaki prowadzi z nim syn w czasie samotnej wędrówki na miejsce wskazane przez Boga. Już sam jego początek jest dla Ambrożego inspiracją do następujących przemyśleń: „Izaak rzekł do Abrahama, ojca swego mówiąc: «Ojcze!» Ten odpowiedział: «czego pragniesz synu». Słowa miłości godzą w uczucie ojcowskie i jak fale uderzają to stąd, to stamtąd. Syn zwraca się do ojca, ojciec odpowiada: «synu», żeby z samego dźwięku słów poznał ojciec, jak niemożliwą jest rzeczą, by mógł zabić tego, którego rany pragnąłby zasłonić sobą. Te nazwy zwykle niosą radość życia a nie posłannictwo śmierci. Te imiona stanowią zazwyczaj zachętę do miłości, a nie do zabójstwa”¹⁸. W innym dziele biskupa Mediolanu tak opisuje tę sytuację: „nie wstrzymuje

¹⁷ IOANNES CHRYSOSTOMUS, *Contra theatra sermo*, 4, tłum. BARDSKI, *Abraham – tajemnica ojcostwa*, 121-122.

¹⁸ AMBROSIUS, *De Abraham*, 8,73-74, tłum. TROJNAR, *Pierwsza księga „De Abraham”*, 76-77.

go tytuł ojca, gdyż on nazywał się ojcem, tamten synem. Drogie wprowadźcie rękojmię imion, lecz miłsze przykazania Boga¹⁹. W podobny sposób wypowiada się Jan Chryzostom, komentując początek dialogu między ojcem i synem w następujących słowach: „Izaak mówi do ojca: *Ojczy mój*. Te słowa wystarczyłyby, aby rozedrzeć serce Sprawiedliwego. Abraham odpowiada: *Czego chcesz, mój synu?* Nazywasz ojcem tego, który za chwilę nie będzie miał syna. Ja zaś nazywam synem tego, który za chwilę zostanie złożony na ołtarzu, którego własnoręcznie zamorduję²⁰. Wszystkie te teksty ukazują napięcie, jakie powoduje w Abrahamie przypomnienie jego odpowiedzialności jako ojca. Wyraźnie płynie z nich przekonanie, że zadaniem ojca jest troska o właściwe wychowanie syna i jego rozwój. Tę prawdę bardzo mocno potwierdza Augustyn: „Nie było trudnym dla Abrahama wychowywać i uczyć syna, którego otrzymał, aż do końca swego życia. Lecz nagły nakaz zabicia go zmienił pierwotny sposób myślenia, który nie był zły, ale mógł stać się zły, jeśli po otrzymaniu polecenia nie zostałyby zmienione²¹. Znajomość i wypełnianie obowiązków rodzicielskich nie wystarczy jednak, aby być dobrym ojcem, według biskupa Hippony potrzeba również poddania się Bożemu prowadzeniu, bo kierowanie się jedynie ludzkim rozumem może ostatecznie zaprowadzić na manowce pomimo dobrych intencji.

Dalszy ciąg dialogu Abrahama z Izaakiem, według Ambrożego, ukazuje motywację kierującą patriarchą w jego postępowaniu, która może być jednocześnie motywem skłaniającym innych ojców do podobnej postawy: „Dodał jeszcze Izaak mówiąc: «oto drzewo, gdzie jest owca na ofiarę?» I ten prorokuje słowem, nie znajomością rzeczy. Owcę bowiem Bóg gotował na ofiarę. I podobnie odpowiada Abraham: «Bóg upatrzy sobie owcę na ofiarę,

¹⁹ AMBROSIIUS, *De excessu fratris*, 2,97, tłum. J. CZUJ, *Św. Ambroży, Mowy* (Poznań 1939) 181.

²⁰ IOANNES CHRYSOSTOMUS, *In Genesim homiliae*, 47,2, tłum. BARD-
SKI, *Abraham – tajemnica ojcostwa*, 208.

²¹ AUGUSTINUS, *Epistulae*, 80,2.

synu». Nieugięty w gorliwym posłuszeństwie wykonawca rozkazu Bożego nie obawia się często wymawiać imię syna. Tak był ugruntowany w silnym postanowieniu i dlatego uważał się za lepszego ojca, przez to, jak sądził, syn mu na wieki pozostanie, jeśli go złoży Bogu na ofiarę. Nie tylko przepowiedział to, co się wkrótce zdarzyło, gdyż Bóg upatrzył sobie ofiarę zamiast Izaaka i oddał syna ojcu, ale w większym stopniu to, że nie ta ofiara była w planach Bożych. Inna była Ofiara, którą Bóg sobie gotował, aby oczyścić świat cały. Ona była bardziej miła niż wszystkie inne ofiary. Dla niej wielu ojców oddałoby synów swoich i nie obawiałoby się rozstać z synami na tym świecie²².

Natomiast Jan Chryzostom, komentując tę część rozmowy Abrahama z Izaakiem, koncentruje się na odkryciu emocji, które mogły w tym czasie towarzyszyć patriarsze: „Młodzieniec dodaje: *Oto ty niesiesz ogień, ja niosę drewno, a gdzie jest żertwa ofiarna? Gdzie jest owca na całopalenie?* Przyjrzyjcie się, błagam was, wewnętrznemu cierpieniu Sprawiedliwego. Jakże mógł on słuchać tych słów? Skąd dobył sił, by odpowiedzieć dziecku? Czemu nie pomieszały się jego myśli? Jakże mógł ukryć, nie objawić natychmiast swemu dziecku tego, co miało się wydarzyć? Przeciwnie, stały w myślach odpowiada po męsku: *Bóg zatroszczy się o owcę na całopalenie, synu mój.* Widzicie, oto po raz kolejny, nieświadomy tego, przepowiada przyszłe wydarzenia. Wydawać by się mogło, że swą odpowiedzią chce oszukać Izaaka, choć tymczasem słowa ta wydają się go zadowolić. O ileż bardziej cierpi Abraham, który szuka właściwych słów, a zarazem rozmyśla nad pięknem swego syna, nad jego urodą zewnętrzną, nad wewnętrznym urokiem, nad posłuszeństwem i łagodnością, które objawia w kwiecie swego wieku²³. Ojcostwo Abrahama wyraża się w szukaniu balansu pomiędzy troską o syna a posłuszeństwem Bogu. Pełnienie woli Wszech-

²² AMBROSIUS, *De Abraham*, 8,73-74, tłum. TROJNAR, *Pierwsza księga „De Abraham”*, 76-77.

²³ IOANNES CHRYSOSTOMUS, *In Genesim homiliae*, 47,2, tłum. BARD-SKI, *Abraham – tajemnica ojcostwa*, 208.

mogącego nie zaślepia patriarchy – potrafi dostrzec w pełni wartość swojego dziecka.

Z zupełnie inną interpretacją tych wydarzeń spotkamy się w nauczaniu Zenona z Werony. Dla niego są one powodem do ukazania zaufania i posłuszeństwa patriarchy, które wydaje się wręcz nieprawdopodobne, co zostaje podkreślone w następującym tekście: „Nim doszli do szczytu, syn pyta ojca o żertwę ofiarną. Ojciec, który nie wątpi w wiarę syna, objawia mu, że to właśnie jego Bóg pragnie i objawia mu obietnicę, którą złożył Bogu. Syn raduje się wiarą ojca i przez to wzrasta również jego wiara. Nie sprzeciwia się śmierci, której żąda Bóg, dawca życia. Ojciec również cieszy się radością syna i z weselem wiąże ręce swego jedynaka, które ten chętnie wyciąga, by zostały skrepowane. Wiąże też nogi, by w chwili śmierci ofiara nie buntowała się i nie wierzgała. Z ufnością dobry ojciec obawia się tylko, by nie sprawić zbyt wielu cierpień w momencie śmierci. Bracia, oto pobożność pełna ufności! Ojciec kieruje się duchem, gardzi tym, co cielesne i śmiertelne! Któż do tego stopnia pamięta, że jest sługą Bożym, że zapomina o tym, że jest ojcem? Cóż to za ojciec? Oto przed nim leży syn skrepowany powrozami. Gdzie się podziały łzy? Gdzie jest ból, który zwykle ogarnia ludzkie zmysły? Cieszy się i weseli takim nieszczęściem syna! Szczyci się, że zyskał zasługę u Boga! Przyjmuje nagrodę, na którą zasłużył! Oto spełnia się próba, której Bóg wymagał; Abraham dobywa noża i wznosi uzbrojoną prawicę, lecz głos tego, który żądał ofiary, przerywa ją. «Odwróć się» – rzecze Bóg – «ale wpieryw oszczędź twego syna»²⁴. Patriarcha jest nie tylko posłuszny Bogu, ale wręcz cieszy się, że może wypełniać Jego wolę. Ta radość, według Zenona, jest również obecna w postawie Izaaka, który nie tylko jest w pełni świadomy dziejących się wydarzeń, ale nawet współdziała z ojcem w wypełnianiu Bożego nakazu.

Inaczej udział Izaaka w składanej ofierze opisuje Augustyn w jednej ze swoich mów: „Abraham składał w synu

²⁴ ZENO VERONENSIS, *Tractatus*, I, 43, II, 5 – III, 6, tłum. BARDSKI, *Abraham – tajemnica ojcostwa*, 207, 238.

na ofiarę samego siebie, poświęcał swego ducha, napępiał radością swą wiarę. Sam był ofiarą i ofiarnikiem, kapłanem i żertwą. W ofierze syna zawarta była w całości męka ojca. Syn nie był świadomy, biernie poddał się więzom, by poprzez męczeństwo złożyć świadectwo wierności, by odebrać nagrodę za cierpienie ojca, by przyjąć wieniec chwały za wewnętrzną rozterkę ojca²⁵. Postawę Izaaka przywołaną w powyższym tekście cechuje bierność, poddanie się działaniu ojca, które jest postawione na pierwszym planie. Augustyn ukazuje Abrahama jako kapłana, ale także jako ofiarę. Stąd płynie wniosek, że w ojcostwie zawiera się trwanie w łączności z synem, aż po złączenie się z nim w ofierze. Cierpienie dotykające syna nie jest obojętne ojcu.

PODSUMOWANIE

Postawę ojcostwa w życiu patriarchy bardzo dobrze obrazuje jedna z myśli Jana Chryzostoma: „Abraham, atleta i miłośnik mądrości, zmaga się z naturą, mocuje się ze swoim sercem. Chwyta za oręż przeciwko naturze i nie cofa się ani o krok, lecz spełnia Boży rozkaz, który został mu objawiony i niezwłocznie bierze ze sobą syna²⁶. Dla Ojców Kościoła jest to przykład ojcostwa zaangażowanego w relację ze swoimi dziećmi. Pragnąc ich dobra, patriarcha jest w stanie wiele dla nich uczynić, a w swoim działaniu kieruje się ludzką mądrością. Wciąż jednak uważnie wsłuchuje się w głos Boga, konfrontując z nim swoją postawę. Historia tej relacji uczy go zaufania i dlatego jest w stanie postąpić wbrew porywom swojego serca. Rozumie bowiem, że Boże zamiary i plany dla niego i jego dzieci sięgają o wiele dalej. Jan Chryzostom

²⁵ AUGUSTINUS, *Sermones*, 10,3, tłum. BARDSKI, *Abraham – tajemnica ojcostwa*, 279.

²⁶ IOANNES CHRYSOSTOMUS, *De beato Abraham oratio*, 2, tłum. BARDSKI, *Abraham – tajemnica ojcostwa*, 182.

ocenia jego postępowanie w następujący sposób: „Rozum zwyciężył naturę, miłość do Boga triumfuje nad miłością do syna”²⁷.

Powyższa analiza tekstów mówiących o ojcostwie Abrahama ukazała, że podobnie jak w tekście biblijnym, najbardziej objawia się ono w postawie pełnego zaufania Bogu. Ojcowie Kościoła wielokrotnie pisali o różnych ludzkich przymiotach miłości Abrahama do jego dzieci, ukazywali emocje towarzyszące jego działaniu. Jednak to wszystko ostatecznie prowadziło ich do wniosku, że patriarcha swoje bycie ojcem całkowicie opierał na wypełnianiu Bożych nakazów.

Summary

Paternity of Abraham was very obvious in the biblical time. Israelites treated him as their father who was chosen by God. They believed next generation would be blessed because of God's promise for Abraham. Also arising Christianity treated him as a progenitor. But a character of his paternity changed. Christians put an accent of his very strong faith instead of physical aspect of his fatherhood. Fathers' of the Church teaching came in the same way, although they saw him also as an example of father in the physical aspect.

Keywords: Abraham, Fathers of the Church, paternity/fatherhood

ks. Maciej Basiuk
ul. Boryńska 45
44-240 Żory

Ks. MACIEJ BASIUK, dr teologii, adiunkt Wydziału Teologicznego UŚ w Katowicach, publikacja: *Ofiara Izaaka (Rdz 22,1-14) w zachodniej tradycji patrystycznej*, Katowice 2008 (seria: *Studia Antiquitatis Christianae Series Nova*, t. 6).

²⁷ IOANNES CHRYSOSTOMUS, *Contra theatra sermo*, 5, tłum. BARDSKI, *Abraham – tajemnica ojcostwa*, 194.